

Kominy – Korteż

Kominy dymią całą noc
Potrafią dymić no i co
Ja też potrafię dymić tak
Lecz złotej iskry ciągle brak
I tak bym płonął
Ciut mniej dosłownie
Dla twej miłości
Nie chcę się stopić
Ale odpalić
Mógłbym pochodnię
Jak białą pościel
W zielone loki
Zielone jak
Loki zielone jak
Płytki staw
Kominy dymią całą noc
Potrafią dymić, no i co
Ja też potrafię dymić tak
Lecz złotej iskry ciągle brak
Kominy dymią
Też bym chciał
Zabrać im grymas
Cwany klaun
Nie oddzwaniaasz
Choć tak przeszywam
Wzrokiem szaleńca
To zdjęcie z lipca
Jak się opalasz
Grałbym na wiwat
Mam w ręku smyczek
Ty skradłaś skrzypce
Skrzypce skradłaś ty
Skradłaś ty





Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych